

aucun doute fait avancer la méthode de recherches, elle l'a rendue et applicable, et utile, et fonctionnelle. Ses arguments se développent logiquement et conséquemment au cours de cet ouvrage extrêmement dense et bien dans le sujet.

Ecrire simplement et clairement sur des questions aussi complexes et aussi difficiles n'est pas chose facile, il est encore plus difficile de le faire de manière convaincante, mais la chose encore la plus difficile était d'élaborer une méthode d'analyse et d'interprétation des diverses oeuvres les plus représentatives dans le domaine du nouveau roman.

S'il est permis d'employer des termes classiques, bien entendu toutes proportions gardées, on peut sans doute dire que ce «discours de la méthode» constitue dans un certain sens des «prolégomènes» aux fondements théoriques de la future poétique.

Wanda Lipiec, Łódź

Traduit par Michał Michalak

W. D. Lichaczewa, D. S. Lichaczew, *CHUDOŻESTWIENNOJE NASELEDIJE DRIEWNIEJ RUSI I SOWRIEMIENNOST'*, Akademiya Nauk SSSR, Naucznyj sowiet po istorii mirowoj kultury, Komissija kompleksnogo izuczenija chudożestwiennogo tworczestwa, Leningrad 1971, ss. 120 + 26 tablic.

Dostaliśmy do rąk książkę pod wielu względami szczególną, od autorstwa po układ bibliologiczny. A więc najpierw autorzy: ojciec, D. S. Lichaczew, znakomity badacz staroruskiej literatury, znawca problematyki genologicznej piśmiennictwa staroruskiego, subtelny filolog-hermeneuta (jego rozprawę o *Słowie o wyprawie Igora* w polskim przekładzie autora tej notatki recenzyjnej drukowaliśmy w „Zagadnieniach Rodzajów Literackich”, t. 8, z. 1 (14)), oraz córka,

W. D. Lichaczewa, historyk sztuki średniowiecznej. Zainteresowania tą samą epoką połączyły tu ojca i córkę w świetną spółkę autorską dzieła zgoła nieprzeciętnego.

I tu dochodzimy do kolejnej, podstawowej, szczególnej cechy tej książki — jest nią ujęte w kilka rozdziałów (o charakterze samodzielnych studiów) przedstawienie paru zasadniczych cech staroruskiego malarstwa i „sztuk przedstawiających” oraz staroruskiej literatury w ich relacjach do dziedzictwa artystycznego i współczesności. Zagadnienia sztuk plastycznych i literatury stanowią dwie odrębne części tej niedużej, ale ważnej książki. Bogate indeksy, a wreszcie albumowo potraktowany materiał ikonograficzny zamykają całość.

Tytuł książki mówi wprawdzie o wartości wcale dokładnie, równocześnie jest jednak do pewnego stopnia naukowo „powściągliwy”. Określenie to wymaga wytłumaczenia, powiedzmy otwarcie, niełatwego, dlatego też nie zostanie ono sformułowane zaraz na wstępie omówienia, lecz wyniknie z całości charakterystyki pracy.

Praca ta, prócz poważnych wartości poznawczych z zakresu staroruskiej sztuki i literatury, posiada duże znaczenie metodologiczne. Właśnie to znaczenie uzasadnia fakt omówienia książki Lichaczewów w czasopiśmie „Zagadnienia Rodzajów Literackich”, organie teoretycznoliterackim. Stwierdza prof. Lichaczew, że współczesna literatura (i kultura) wymaga badań kompleksowych, w których pominięcie dziedzictwa artystycznego i bogatych tradycji sztuki prowadzi do naukowych nieporozumień i do spłylenia badań. Sprawa ta na pierwszy rzut oka wygląda naturalnie i prosto, praktycznie jednak jest nader złożona, gdyż nie chodzi tu bynajmniej wyłącznie o zagadnienie modelu czy wzorca, ewentualnie o sięganie po dorobek przeszłości. Sprawa jest znacznie bardziej skomplikowana i w poszczególnych literaturach narodowych kształtuje się in-

dywidualnie (dotyczy to również problematyki sztuk plastycznych).

Prof. Lichaczew dokonuje syntetycznego przeglądu charakterystycznych cech literatury staroruskiej (z oczywistych powodów pozostaniemy przy literackiej części pracy), zwracając uwagę na gatunkową wyrazistość i konkretność tego piśmiennictwa oraz na zjawisko powodujące w obrębie gatunków przemiany (np. „powierzenie gatunkom nowych funkcji w „żywocie” czy w „pouczeniu”). Wskazuje na charakterystyczne zjawisko, że do XVII w. literatura podporządkowana była „stylowi epoki”, później dopiero ujawniając w swym obrębie to, co dziś nazywamy prądem lub kierunkiem. Autor dokonuje bardzo ciekawego przeglądu epok ze stanowiska przechodzenia od uniwersalnej zasady kształtującej pełnię sztuk po przeróżne formy indywidualizacji w obrębie każdego typu sztuki.

W dużym skrócie proces ten przedstawia się następująco: styl romański obejmował nie tylko dziedzinę sztuki, lecz również myśl polityczną i formy zachowania się; równie szeroki zakres miał styl renesansowy, pewnemu zawężeniu zaś uległ styl barokowy. Klasycyzm to przede wszystkim plastyka, architektura, muzyka, sztuka stosowana, ogrodnictwo (w literaturze jest to zjawisko wtórne). Romantyzm to literatura, muzyka, sztuka portretu, balet. Realizm to styl literatury, malarstwa, w znacznie mniejszym stopniu zaś muzyki. W dalszej dopiero kolejności można mówić o pojawianiu się prądów i kierunków w poszczególnych dziedzinach sztuki. Tak zatem w owym generalnym procesie kształtowania form literackich w obrębie ogólnego systemu sztuk można zaobserwować fenomen znamieny: ewolucję sztuki w kierunku powstawania coraz bardziej skomplikowanych i złożonych form artystycznych. Ta indywidualizacja zaznaczyła się w fakcie np. znamienych dla XVII w. form pamiętnikarskich (nb.

bardzo typowych i w piśmiennictwie polskim tych czasów). Z kolei znajdzie się miejsce dla jednostki ludzkiej, dla bohatera pod wielu względami zindywidualizowanego, co siłą rzeczy musiało doprowadzić do wyznaczenia właściwej roli sprawom społecznym. Te ze swej natury zaczęły wykazywać silne tendencje uniwersalistyczne, sięgające daleko poza granice jednego kraju i narodu, wyznaczając literaturze i sztuce określone miejsce w ogólnosiwiatowym systemie kultury.

A przecież procesy te nie przebiegały poza dyrektywami rodzajów i gatunków literackich, poza tym wszystkim, co wyznacza specyficzność poszczególnych sztuk. I to jeszcze, że każda z mijających epok utrzymywała w bogatej dokumentacji artystycznej swe własne rygory i dominanty, świadomość ich przekazując epokom następnym, stwarzając im bogatsze i zasobniejsze w doświadczenia warunki rozwoju. W ten sposób, gdyby skoncentrować swą uwagę jedynie na wybranych zagadnieniach z dziedziny sztuki literackiej (a podobnie ma się sprawa i ze sztukami plastycznymi), można by stwierdzić, że w ewolucji form gatunkowych zachowała się niejako owa bogata pamięć przeszłości, a składniki strukturalne, wykazując niejednokrotnie wielką żywotność, odżywiają w epokach późniejszych — wiążąc daleką często przeszłość ze współczesnością.

Tu dochodzimy zarówno do walorów metodologicznych omawianej książki, jak i do użytego uprzednio określenia jej tytułu jako naukowo „powściągliwego”. Chodzi właśnie o to, że książka daje znacznie więcej, niżby to wynikało z tytułu. Praca ta uczy metodologicznie poprawnych, pogłębionych badań literaturoznawczych, w których poważną rolę odgrywa problematyka teoretycznoliteracka.

Jan Trzynadłowski, Wrocław